



Ameryka dyktuje Francji

PLAN ODBUDOWY NIEMIEC

ogłoszą dziś Anglosasi w Berlinie

PARYŻ PAP. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

1) Trójstronne rozmowy między przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii dotyczące poziomu przemysłu w strefie anglo-amerykańskiej Niemiec, jak również zarządu i kontroli kopalń w Zagłębiu Ruhry, odbyły się w Londynie w dniach od 22 do 27 sierpnia. Pozwoliły one delegacjom amerykańskiej i brytyjskiej na podanie do wiadomości planu swych rządów, a delegacji francuskiej — na przedstawienie punktu widzenia rządu francuskiego na te problemy. Trzy delegacje w toku swych rozmów mogły stwierdzić całkowite wzajemne zrozumienie swych punktów widzenia.

2) Trzy delegacje zgodnie uznały, że zamierzone środki nie powinny podciągać za sobą dania pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową demokratycznych krajów Europy. Ich zdaniem, konieczne jest, by zasoby niemieckie przyczyniały się do ogólnego podniesienia Europy.

3) Trzy delegacje uznają, że rozbrojenie, demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec są w dalszym ciągu niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa i że projekty brane pod uwagę w strefie anglo-amerykańskiej nie nuchybiają gwarancjom, — które mają być ustalone w późniejszym terminie.

4) Delegacje amerykańska i brytyjska wskazały, że projekt zarządu i kontroli kopalń w Zagłębiu Ruhry, zakomunikowany delegacji francuskiej nie przesądza przyszłego statutu tych kopalń i nie może przeszkodzić zastosowaniu zarządzeń koniecznych dla zapobieżenia temu, by Zagłębie Ruhry nie stało się znów na rzedziem agresji ani też uchwaleniu postanowień, mających zabezpieczyć innym krajom dostęp do tych zasobów.

Delegacja francuska przyjęła do wiadomości te stwierdzenia i zastrzegła ustalenie stanowiska rządu co do szczegółów zarządu i kontroli.

5) Delegacja francuska sformułowała swe główne zastrzeżenia co do pewnych cyfr, wynikających z planu amerykańskiego i brytyjskiego, dotyczącego poziomu przemysłu a mianowicie: obrabiarek, podstawowych produktów chemicznych jak również wydajności utrzymanej w niektórych galeziach.

Delegacje amerykańska i brytyjska podkreśliły, że wydajność tych galezi przemysłu została starannie określona według normalnych

metod co pozwala na opracowanie programu ustalającego, które fabryki i instalacje należy użytkować na odtworzenia skoro tylko będzie to możliwe.

7) Trzy delegacje zgodziły się co do tego, że kroki, jakie mają powziąć naczelni dowódcy amerykański i brytyjski nie przesądzą decyzji rady czterech ministrów spraw zagranicznych, co się tyczy całokształtu poziomu przemysłu niemieckiego, lub też ograniczeń, jakie może wprowadzić traktat pokojowy w stosunku do pewnych galezi przemysłu.

8) Delegacja francuska podkreśla wagę, jaką przywiązuje jej rząd do uzyskania zapewnienia, dotyczących stopniowego charakteru odbudowy Niemiec, o której wspomina punkt 2), co powinno się wyrazić w konkretnym układzie zmierzającym specjalnie do reparacji węgla i koksu zagłębia Ruhry, jako zasobniczych zasobów ciężkiego przemysłu europejskiego.

Delegacja francuska żądała zastosowania obowiązkowych układów, celem zapewnienia sobie większego odsetka koksu w kontyngentach przydzielonych obecnie na eksport, oraz zrewidowania skali stosowa-

nej do eksportu węgla i koksu z Zagłębia Ruhry celem rozszerzenia tej skali poza cyfry obecnie przewidziane.

Delegacje amerykańska i brytyjska zgodziły się, że propozycje francuskie będą niezwłocznie przedyskutowane w Berlinie pod warunkiem, że nie ulegną zmniejszeniu ilości węgla, którymi dysponuje się dla konsumpcji w zjednoczonej strefie w tych rozmiarach, jakie wynikają z obowiązującej obecnie ruchomej skali.

9) Delegacja amerykańska i brytyjska wyjaśniły dlaczego nie mogą odroczyć ogłoszenia planu w sprawie poziomu przemysłu w zjednoczonej strefie do czasu zakończenia wspomnianych wyżej dyskusji, oraz poinformowały delegację francuską, że plan ten zostanie ogłoszony w Berlinie dnia 23 sierpnia.

10) Delegacja francuska przyjęła do wiadomości te deklaracje i przedstawiła powody dla których ze swej strony nie może coinać swych zastrzeżeń w oczekiwaniu na zadawane przez zakończenie rozpoczętych dyskusji. Jednocześnie o godzinie 23 wieczorem — dnia logiczny komunikat ogłoszony w Londynie i Waszyngtonie.



I. ZARUBIN — ambasador ZSRR w Anglii przyjął brytyjskiego ministra handlu Stafford Crrippsa, który mu przedłożył propozycje w sprawie wzięcia rokowań handlowych angielsko - radzieckich.

Grecy apelują do świata

o położenie kresu bestialskiemu rządowi faszystów

LONDYN PAP. — Grecka organizacja ludowa pomocy ofiarom faszystów pod nazwą „Narodowa Solidarność Grecka”, wystosowała apel do wolnych narodów całego świata, który głosi m. in.:

„W Grecji wznowiono przesładowanie wszystkich wolnych ludzi. Ci sami osobnicy, którzy torturowali wolnych Greków podczas wojny, czynią to dzisiaj w dalszym ciągu. W tych dniach zmarł z powodu tortur zadanych mu w więzieniu rządowym znany działacz demokratyczny Gregorakos. Podczas jednego z procesów na sali sądowej wniesiono bez-

Zwycięski pochód wojsk demokratycznych trwa

Maksimós tworzy nowy rząd

władne ciało sturutowanego dziecka.

Przed dwoma dniami, jeden tylko pluton egzekucyjny zastrzelił swą 398 ofiarę zśród ludności cywilnej. Na skalistej wyspie od słowiańskich wysp Psytalia — pozostawiano wygnaneńców przez wiele dni bez chleba i wody. W chwili obecnej na wyspach greckich znajduje się w straszliwych warunkach przeszło 50 tysięcy deportowanych osób cywilnych. — 300 tysięcy chłopów zmuszono do opu-

szczenia swych wsi. Blakają się oni po całym kraju, w tachimnach i łąkach.

Przyjaciele wolności! Przyjaciele ludzkości, nie pozwólcie na wytręcenie patriotów greckich. Zorganizujcie moralną i materialną pomoc dla ofiar faszystów greckiego, zwróćcie się do waszych rządów o taką pomoc, która pozwoli na powrót wolności w Grecji.

LONDYN (Obsł. wł.) Z Aten donoszą, iż wczoraj w godzinach wieczornych został tam utworzony nowy rząd, na czele którego stanął poprzedni premier Maksimos. W skład rządu wchodzi przedstawięle siedmiu innych partii. Podział tek jeszcze nie został dokonany.

BELGRAD PAP. — Radio wojsk demokratycznych w Grecji podaje komunikat sztabu naczelnego powstańców o przebiegu działań wojennych. Komunikat głosi, że w dniu 19 sierpnia wojska demokratyczne rozpoczęły jednocześnie na terytorium Pindus, w Tessalii i w Epirze, zdobywając przeszło sto miast miasteczek i wsi, oraz terytorium ponad 6 tys. km. kw.

200 gramów chleba we Francji

500 gramów w Niemczech

Ramadier ogłasza nowe drastyczne zarządzenia

PARYŻ (Obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż francuskie zgromadzenie narodowe uchwaliło wczoraj wprowadzenie surowych kar za ukrywanie zapasów żywności i za handel na czarnym rynku. Kary przewidują więzienie do pięciu lat i grzywny w wysokości do pięciu milionów franków.

Władze francuskie zarządziły zamykanie sklepów z pieczywem na trzy dni w tygodniu, zamiast jednego dnia jak było dotychczas.

Prémier Ramadier oświadczył wczoraj, iż nawet przy nowej racji chleba, wynoszącej zaledwie 200 gramów dziennie i będącej najniższą w historii Francji — zapasy zboża wystarczą na pokry-

cie zaledwie jednej trzeciej potrzeb.

PARYŻ (obsł. wł.) — Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej,

powołując się na informacje ze źródeł urzędowych w Lahore donosi, że we wschodnim Pendżabie (Hindustan) w czasie zaburzeń trwałych od przeszło 10 dni zginęło 100 tysięcy Muzułmanów.

w komunikacie, ogłoszonym po czwartkowym posiedzeniu, wyraża głęboki żal z powodu decyzji rządu w sprawie zredukowania racji chleba do 200 gramów w tej samej chwili, gdy władze w zjednoczonej strefie anglo - amerykańskiej Niemiec ogłaszają podniesienie racji chleba dla Niemców do 500 gramów dziennie.

Dwieście tysięcy zabitych w Pendżabie

Podział Indii — według projektu Anglików — doprowadził do krwawych walk bratobójczych w podzielonym kraju

LONDYN PAP. — Agencja Reutera, powołując się na informacje ze źródeł urzędowych w Lahore donosi, że we wschodnim Pendżabie (Hindustan) w czasie zaburzeń trwałych od przeszło 10 dni zginęło 100 tysięcy Muzułmanów.

Jednocześnie przywódcy Sikhów i Hindusów oceniają swoje straty w Pendżabie zachodnim (Pakistan) w takiej samej wysokości. Z okrugów nadgranicznych w dalszym ciągu napływają wiadomości o krwawych walkach między Muzułma-

nami a Hindusami.

Rząd Pendżabu wschodniego wydał w dniu wczorajszym komunikat, w którym stwierdza, że zarówno w większych ośrodkach kraju, jako też i na prowincji, nastąpiło pewne uspokojenie.

Trzynasty dzień procesu w Krakowie

Podwójna gra Mikołajczyka i WIN-u

Franciszek Niepokólczycki w obopólnej inspiracji podziemia

W trzynastym dniu przewodu sądowego... Niepokólczycki kontynuował swe odpowiedzi na pytania prokuratora.

Prokurator okazuje oskarżonemu słabrykowaną przez WIN prowokacyjną ulotkę zatytułowaną „do towarzyszy z PPS”

Oskarżony mówi: „Znam tę ulotkę”. Prok.: Kto był jej autorem?

Osk.: Obszar południowy. Sreparowano ją w celu spowodowania rozłamów w PPS. Główny cel leżał w rozbięciu współpracy partii robotniczych.

Prok.: To rozbięcie współpracy PPS z PPR było celem WIN?

Osk.: Tak. Ten cel wchodził w zakres ogólnej inspiracji.

Prok.: Czy oskarżony uznaje że ta ulotka jest tendencyjna, tendencyjnie sfałszowana i prowokacyjna?

Niepokólczycki twierdzi, że tak, że nawet zganił za nią obszar południowy.

Prokurator cytuje z dokumentu fragment mówiący o grupie patriotów i rządzie jednolitej narodowej.

Przez wstąpienie „patriotów” do rządu donosi dalej dokument zmianę się kierunku linii politycznej WIN i wreszcie w konkluzji, mądrość polityczna polega na zastosowaniu podwójnej gry.

Prokurator zapytuje: Kto zdaniem WIN był patriotą w rządzie?

Oskarżony po dłuższym milczeniu. Mikołajczyk i grupa jego ludzi, która weszła do rządu.

Prok.: Kto zatem tę podwójną grę prowadził?

Osk.: Właśnie ta grupa.

Prok.: Teraz zaczynam rozumieć p. Mierzwę. Prok.: W jaki sposób oskarżony otrzymywał wiadomości z PSL?

Osk.: Od swoich referentów lub komendantów obszarów.

Prok.: Wczoraj oskarżony mówił o kontakcie z dotami, czy to mam rozumieć jako kontakty takich dotów, jak komendanci obszarów WIN z waszej strony i Mierzwa ze strony PSL?

Oskarżony na to pytanie niejasno tłumaczy, że mówiąc wczoraj o dotach organizacji miał na myśli takich ludzi jak np. Strzałkowski.

Prok.: Do jakiego ostatecznie oskarżony doszedł wniosku?

Czy to PSL inspirowało WIN, czy też WIN — PSL.

Osk.: Odnosiłem wrażenie, że to była inspiracja obopólna.

W tym miejscu prokurator okazuje oskarżonemu instrukcję WIN, w której Niepokólczycki poznaje rozkaz Rzepeckiego.

Prok.: Jak oskarżony rozumie zdanie z rozpoznanego przez siebie rozkazu „las musi być rozładowany, ludzi skierować do pracy, broń zachować”?

Osk.: Rozkaz jest niewyraźny.

Prok.: Jakie jest zdanie oskarżonego, czy rozkaz ten spowodował rozładowanie lasu?

Oskarżony daje wymijającą odpowiedź.

Prok.: Czy oskarżony czytał w prasie o mordach, rabunkach i podpalaniach? I czy upatrywał w tym działalność „samobrony”, powstałej z rozkazu płk. Rzepeckiego?

Prokurator dla zobrazowania sądowi, jak wyglądała w rzeczywistości omawiana „samobrona”, składa szereg dokumentów, wynika

z nich, że w maju 1946 r. na terenie woj. lubelskiego działało 13 band. Bandy te dokonały 236 napadów zbrojnych, mordując 89 osób, uprowadzając 38 i rabując 742 tys. zł. w gotówce.

Od początku 1946 roku, do maja tego roku bandy te zamordowały ogółem 832 osoby, ranily 259, uprowadziły 189, osób, zrabowały zaś 10,210,000 zł. w gotówce. Kronika „działalności band zamożowała w maju 1946 r. napady na poszczególnych ludzi, wymordowa-

nie takich ludzi, napady na posterunki M. O. spalanie żywcem trzech ludzi w Piotrkowie lubelskim (bandy „Zapory”), napad na pociąg itp. Takie są efekty „samobrony”, o której mówił płk. Rzepecki i Bańczyk — stwierdza prokurator, składając wniosek o przyłączenie tych dokumentów do dowodów w sprawie.

Dalsze pytania oskarżonemu zadaje obrońca mec. Maślanko, poczem następują zeznania świadków.

Podstępne rezolucje w sprawie Egiptu Odrzucenie propozycji brazylijskiej przez Radę Bezpieczeństwa

Jak donoszą z Nowego Jorku na wezwanie przedpołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa po dyskusji nad skargą Egiptu przeciw Anglii przegłosowano rezolucję delegata Brazylii proponującą załatwienie konfliktu drogą bezpośrednich rokowań między obu krajami.

Z dziesięciu uprawnionych do głosowania, za rezolucją głosowało 6 delegatów, trzech wstrzymało się od głosowania, a delegat Polski głosował przeciwko rezolucji.

Wobec wymaganej większości siedmiu głosów rezolucja została odrzucona.

Następnie delegat Kolumbii zaproponował nową rezolucję wzywającą obie strony do podjęcia rokowań, mających na celu doprowadzić do: 1) wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu, 2) wspólnej obrony kanału Sueskiego, 3) zakończenia wspólnego zarządu nad Sudanem.

Dyskusja nad tym wnioskiem została przeniesiona na następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przydziały kartkowe w Anglii

LONDYN PAP. Zgodnie z nowym programem oszczędnościowym rządu brytyjskiego ogłoszonym w dniu wczorajszym wszystkie produkty żywnościowe będą racjonowane z wyjątkiem ryb, owoców i jarzyn.

Racje mięsa wynoszą będą 350 gramów tygodniowo, bekoni — 57 gr. sera — 57 gr. masła — 85 gr. margaryny 85 gr. (tłuszczu — 28,4 gr. mleka — 1 litr, herbaty — 57 gr. dżemu — 115 gr. chleba — 1,85 kg. Reszta fajek nie została ustalona, ale prawdopodobnie fajki przy padnie na tydzień.

Atak na prawo weta ZSRR przeciwstawiasz zdecydowanie posunięciom USA

NOWY JORK PAP. Na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Johnson złożył projekt procedury głosowania na Radzie Bezpieczeństwa, ograniczający prawo korzystania z weta do kilku spraw proceduralnych oraz wypadków zagrożenia pokoju. Rada Bezpieczeństwa postanowiła 7 głosami przy 4 wstrzymujących się od głosowania przesłać projekt amerykański do komisji rzeczoznawców, celem dalszego przestudiowania.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Andrzej Gromyko, który wstrzymał się od głosowania, dał do zrozumienia iż ZSRR przeciwstawia się na sesji Zgromadzenia Generalnego opracować plan odbudowy gospodarki Europy, obecnie pragną bezpośrednio po

Misja silnej pieści wyruszyła do Paryża celem „pokierowania” pracami nad planem Marshalla

WASZYNGTON PAP. W środę wieczorem udało się samolotem do Paryża misja amerykańska która ma pomóc w pracach konferencji 16 państw, w skład misji weszli m. in. szef wydziału planowania departamentu stanu Loyetta — Charles Bonesteel.

Wystanie specjalnej misji amerykańskiej do Paryża oceniane jest w kółkach tutejszych jako wyraz zaniepokojenia departamentu stanu dotychczasowymi wynikami konferencji.

Stany Zjednoczone które początkowo oświadczyły, iż państwa europejskie winny samodzielnie opracować plan odbudowy gospodarki Europy, obecnie pragną bezpośrednio po

kierować pracami konferencji. Plan opracowany na konferencji w dotychczasowych swoich formach uważany jest w Waszyngtonie za mało realny. Ponadto Stany Zjednoczone pragną wywrzeć nacisk na uczestników konferencji w kierunku przyspieszenia prac nad utworzeniem europejskiej unii celnej.

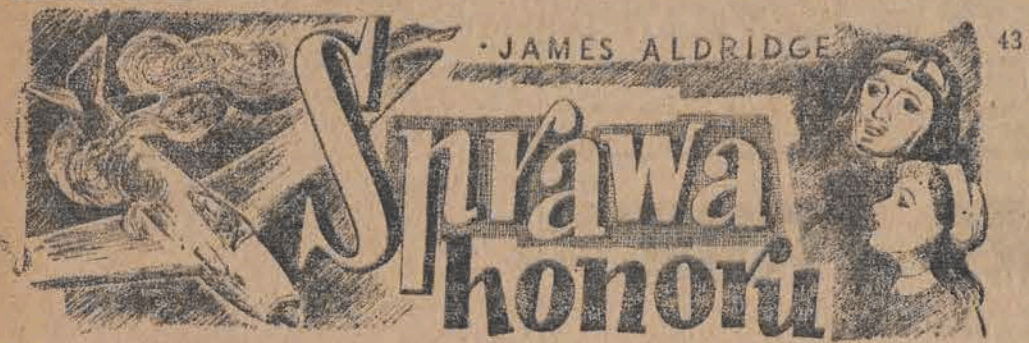
Albornoz stworzył rząd republiki hiszpańskiej

PARYŻ PAP. W środę wieczorem ogłoszono skład nowego rządu Republiki Hiszpańskiej. Podział tek ministerialnych przedstawia się następująco: premier i minister spraw zagranicznych — Alvaro de Albornoz, minister obrony — gen. Horades Sarabia, minister spraw wewnętrznych — Julio Just, minister sprawiedliwości i skarbu — Fernando Valera,

minister do spraw emigracji — Manuel Torres Campana, minister gospodarki narodowej — dr Arauz, minister propagandy i oświaty, — Salvador Quemades.

Nowy premier Alvaro de Albornoz przywódca lewego skrzydła partii republikańskiej, był ministrem sprawiedliwości w rządzie Giral, który podał się do dymisji w lutym br.

Presja, wywierana przez USA w tej sprawie, dała już zresztą swe rezultaty. Mimo początkowych sprzeciwów państw skandynawskich i Szwajcarii oraz zastrzeżeń Wielkiej Brytanii na wczorajszym posiedzeniu konferencji powołana została do życia podkomisja, której za danem będzie opracowanie wytycznych dla komisji do spraw unii celnej, w skład podkomisji weszli przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Portugalii, Szwajcarii, Szwecji, Grecji, Austrii Irlandii oraz wspólny delegat Belgii, Holandii Luksemburgu.



JAMES ALDRIDGE 43

Spuwała honoru

Szoferzy z zaciękawieniem popatrzyli na niego i Quella.

— A to kto? Czy to ty, gadulo?

— To Anglii. Lotnik, którego stracili Włosi. Bombardował Włochów.

— Za dużo gadasz — rzekł jeden z szoferów, ogromnej, atletycznej budowy chłopisko.

— Możliwe. Ale Anglii musi trafić do Janiny. Zabierz nas do swojej maszyny.

— Jąde tylko do Agrirokastro.

— Nicch i tak będzie. Podwieziesz nas tam.

Nagle dał się słyszeć warkot samolotu. Szoferzy chowali się przy drodze. Quell spał, ukofysany jazdą oraz szumem silnika. Przez sen widział jakieś wysokie góry, wawozy. Motor pracował źle. Szofer prawie co chwila musiał go naprawiać. Ale Quell był tak zmęczony, że nawet nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Spać — tylko spać...

Gdy przybyli do Agrirokastro, maty Grek obudził Quella, rzmiosząc go za ramie. Była już noc. Quell z trudem wyszedł z ciężarówki i ujrzał w ciemnościach białe mury niewielkich domków. Jednocześnie wyczuł specyficzny zapach który zostawiają po sobie bomby po wybuchu. Nawpół senny, poszedł za matym Grekiem. Zaczął padać drobny deszcz. Miasteczko było prawie zupełnie zburzone. Po drodze spotykali dużo ludzi. Byli to przeważnie żołnierze greccy.

— Dokąd idziecie? — zapytał Quell swego towarzysza.

Ten zrobił nieokreślony ruch głową i ręką wskazał kierunek.

Maszerowali tak mniej więcej godzinę czasu. Anglik poczuł, że krew znów uderza mu do głowy. Siadł na mokrej ziemi. Nie mógł się ruszać. Chciał spać. Za wszelką cenę — spać... Maty Grek, ciężko sapiąc, postawił go na nogi i wziął pod ramie, niemal dźwigając go

na sobie. Dowlekił się do mostu. Tu znów zobaczyli ciężarówkę, która omiatała miasteczko polem.

— Szoferzy boją się samolotów — wyjaśnił z uśmiechem maty Grek. Ale Quell go nie rozumiał.

Maty Grek zatrzymał jedną z ciężarówek, przepchnął żołnierzami. Zamachał ręką i krzyknął do szofera:

— Stój! Prowadź Anglii. Mam pilne zadanie. Mam rozkaz zatrzymywać wszystkich. Anglii musi być dostarczony do Janiny. Zabierz nas ze sobą.

Jak długo trwały pertraktacje z szoferem Quell nie wiedział. Był zamedo zmęczony. Jak we mgłę, dolatywały go odgłosy ożywionej dyskusji, w której dominował donośny głos maty Greka. Później poczuł, jak go załadowano na auto. Natychmiast zasnął. Nie wiedział ile czasu przeszło, gdy się obudził... Słyszał tylko jakieś krzyki...

— Daleko jeszcze do Janiny? — zapytał Quell po angielsku. Nie mógł przytomnie sobie ani słowa po grecku. Głowa po prostu pekała z bólu. Maty Grek dyskretnie się uśmiechnął.

— Daleko jeszcze do Janiny? Ile zostało?... Maty Grek skinął głową i znów się uśmiechnął.

— Czyżby doprawdy pan nie rozumiał o co pytam? Czy do Janiny daleko? Janina... Kiedy?

Grek uśmiechając się, podniósł trzy palce do góry.

— Trzy godziny? — zapytał Quell. Musiał krzyczeć, bo motor warczał niesamowicie. Grek znów skinął głową.

Na szosie panował bezład. Toczyły się ciężarówki ze zmęczonymi żołnierzami, którzy nie zdawali sobie sprawy, co się właściwie dzieje. Czy idą naprzód, czy się cofają... Byli przemęczeni i strudzeni... Krzyczano, rzucano przekleństwa, lżono dowództwo...

Od czasu do czasu na niebie ukazywały się samoloty. Grecy natychmiast ochowali się w przydrożnych krzakach. Wszystkie auta zatrzymywały się na szosie, a szoferzy i żołnierze leżeli przy czajeni w rowach.

Maty Grek chował się przed samolotami razem z innymi... Quell, obserwując te obrazki z życia greckich żołnierzy, mimowoli śmiał się. Okręcał go jakiś niesamowity nastrój. Przypominał sobie figle szkolne i śpiewał na całe gardło piosenki z lat dzieciństwa... Nie myślał wcale o niebezpieczeństwie, jak gdyby nie istniało. W ogóle nie myślał o niczym. Maty Grek obserwował go z wyraźnym zdziwieniem i od czasu do czasu wskazywał palcem na czoło, porówniwawczo mrucząc oczy do kółek. Jednak ten Anglii zachowywał się naprawdę dziwnie...

Ale Quell nie zastanawiał się nad tym jakie wrażenie sprawia jego zachowanie się.

„Siatki” bratobójczych zbrodni

Kartoteki i „grupy egzekucyjne” WIN-u

Nauki, wskazania i przestrogi z krakowskiego procesu

Wielki proces szpiegowsko-dywersyjny, toczy się przed sądem krakowskim, gdzie na ławie oskarżonych zasiadli obok siebie wybitni działacze WIN-u i — PSL-u, obfituje w szczegóły i zdarzenia, godne obszerniejszego komentarza. Publicystyka polska dzisiejsza i jutrzejsza, będzie powracać niejednokrotnie do historii tego procesu, wyciągając zeń nauki, wskazania i przestrogi.

Jednym z najciekawszych i najbardziej poruszających momentów procesu krakowskiego jest niewątpliwie sprawa tzw. kartotek, wylaniająca się raz po raz w zeznaniach oskarżonych i pytaniach prokuratora. Te kartoteki, to w pewnym sensie rdzeń aktu oskarżenia, rzucają one bowiem niezmiernie charakterystyczne światło na działalność faszystowskiego podziemia oraz jego kompanów z partii p. Mikolajczyka.

Jeszcze w latach okupacji niemieckiej krajowe agendy rządu londyńskiego zajęły się na jego rozkaz — śledzeniem działaczy demokratycznych i zbieraniem o nich bardzo drobiazgowych informacji. Utworzone zostały w tym celu specjalne „brygady wywiadowcze” (BW), które — jak wynika z zeznań oskarżonych — tak gorliwie śledziły i tropiły „niebezpiecznych” lewicowców, że na „rozpracowywanie” hitlerowskich oprawców i grabieżców nie było już po prostu czasu.

Usilna i „wzięczna” praca brygad wywiadowczych nie ustała i po wyzwoleniu Polski. „Brygady” zamieniły się w tzw. siatki, ale imienna nazwa nie pociągnęła za sobą żadnych zmian co do kierunku i celów pracy „wywiadowców”. Teraz na scenę wystąpił specje i fachowcy od „kartotek”, jak np. uczonego historyka Munch, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zapalem, godnym lepszej sprawy kontynuowano dzieło zbierania tzw. fiszek, na których wpisywano szczegółowe dane, dotyczące „niewygodnych” dla podziemia ludzi. Była to robota prowadzona na szeroką skalę; liczba „fiszek” rosła w tysiące, „siatki wywiadowcze” rozciągały szpiegowską pajęczynę na coraz nowe miasta i powiaty.

Na pytania Sądu, jaki był właściwie cel zbierania tych informacji personalnych, oskarżeni odpowiedzieli, że chodziło tu o umożliwienie i zabezpieczenie „odwetu”, gdy stosunki tak się ułożą, iż odwet ten stanie się aktualny. W rzeczywistości — nie czekając na taki „pomyślny” zwrot — władze WIN-u zarządziły tworzenie „grup egzekucyjnych”, których zadaniem była właśnie akcja odwetowa, czyli po prostu podstępne i bestialskie mordowanie działaczy demokratycznych. Na posiedzeniach Sądu odczytana została długa lista ofiar podziemnego terrorku, dziesiątki nazwisk tych, na których — zgodnie z klasyfikacją w kartotece — wydano wyrok śmierci.

A zatem zabawa p. p. Niepokólczyckich, Strzałkowskich, Munchów i im podobnych — w „kartoteki” nie była bynajmniej tylko namiastką kolekcjonerską. To były zamierzenia przemyślane i namiętne zbrodnicze, których wynik utrwalony został szeregiem bratobójczych mordów, śmiercią niewinnych, żałobą i łzami osieroconych rodzin.

Aby trafić do WIN-owskiej kartoteki, nie trzeba było mieć wielu grzechów na sumieniu. Z kilkudziesięciu odczytanych przez prokuratora „fiszek” dowiedzieliśmy się, kogo i za co wciągano do kartotek. W czasach okupacyjnych — poglądy demokratyczne lub utrzymywanie stosunków z lewicowcami, za udział w partyzance, za okazywanie pomocy tropionym Żydom, ba! nawet — za wrogi zamiary wzglę-

dem władz hitlerowskich (wpisano np. do kartoteki nazwisko człowieka, który przygotował podobno wysadzenie w powietrze gmachu... gestapo!...).

Później, już po wyzwoleniu, przedmiotem uwagi speców od kartotek stali się działacze stronnictw demokratycznych i związków zawodowych, członkowie rad narodowych, funkcjonariusze państwowi — cywільni i wojskowi. Ale to nie wszystko: trafiła się do kartotek i za pomoc przy ściąganiu kontyngentu, i za organizowanie piekarni spółdzielczych, i za inne temu podobne ciężkie — w oczach WIN-u — zbrodnie.

Rozumie się samo przez się, iż zbieracze „fiszek” najzjadliwszą nienawiścią darzyli działaczy i członków PPR. Wystarczyło być podejrzanym lub pomówionym o to „przestępstwo”, by z reguły znaleź się w kartotece, a stąd w ewidencji „grup egzekucyjnych”. Ta nienawiść, ta zacieklność podziemia, doprawdy, zaszczyt nam przynosi, skoro tak bardzo nas nienawidzą i tak bardzo się nas

boją wrogowie Polski Ludowej, wrogowie pokoju, postępu i demokracji, kroczy — znaczy się — po właściwej drodze i nie powinniśmy mieć sobie nic do wyrzucenia.

Atmosfera zbrodni, nłkczemności, brudu i zgnilizny moralnej unosi się gęstym oparem nad ławą oskarżonych w procesie krakowskim i nad tymi wszystkimi, którzy im sprzyjali lub współdziałali z nimi w jakikolwiek sposób. Ale cóż powiedzieć można o ludziach wyznających cynicznie w swych podziemnych świątkach, że „bomba atomowa, to nasza nadzieja i jest to najbardziej humanitarny sposób prowadzenia wojny” (!). Nie sądzimy, by te „nadzieje” WIN-owskich i PSL-owskich „towarzyszów broni” kiedykolwiek ziścić się miały. Oczekiwać dziś muszą nie bomb atomowych, lecz surowego i sprawiedliwego wyroku sądu Rzeczypospolitej, który działa i orzeka w imieniu narodu. Trzeba sobie jednak dobrze zapamiętać wyznania i zeznania oskarżonych w procesie krakowskim i z materiału, dostarczonego w toku przewodu sądowego — wyciągnąć odpowiednie wnioski. B. D.



Piękne i apetyczne jabłuszka najlepiej smakują, gdy są zerwane własną ręką — choćby tak małątką. Radość dla oczu dziecka i dorosłego — pion jabłoni. Niestety, to pierwszy symbol kończącego się lata.

Najważniejsze zagadnienie

Organizacja partyjna PPR w walce o plan

Wystarczy choćby na chwilę wpaść na zebranie aktywu którejkolwiek dzielnicy PPR, aby od razu zrozumieć, jakie obecnie zagadnienie jest najważniejsze dla mas pracujących, narodu i państwa. Każdy wie, że obecnie najbardziej palącym zagadnieniem jest realizacja planu trzyletniego, bo od tego zależy byt i przyszłość każdego Polaka i państwa. Członkowie partii walczą o zjednoczenie i skupienie wszystkich sił w walce o zwiększenie ilości i jakości produkcji. Nasi członkowie — robotnicy i inteligenci — powtarzają: nie damy ulec się górnikom, z którymi podpisaliśmy umowę o współzawodniczeniu.

Na posiedzeniu lewej górnej referował sprawę wykonania planu tow. Baryła — drugi sekretarz miejskiego komitetu PPR.

Sprawy organizacyjne omawiał sekretarz komitetu dzielnicowego tow. Król. Szkoda tylko, że nie wiele czasu pozostało na wypowiedzi towarzyszy z fabryk. Tow. Król zapowiedział, że na następnym posiedzeniu wszyscy sekretarze złożą sprawozdania i to cyfrowe.

W moim notatniku zapisałam czerwonym ołówkiem: „Sprawdzić kiedy odbędzie się następne posiedzenie aktywu Lewej Górnej i koniecznie na nie przyjść, po to, by dowiedzieć się co koła nasze już zrobiły w walce o plan, i jak w ogniu tej walki hartuje się i wzmac-

nia jednolity front PPR i PPS poprzez brygady robotnicze współzawodniczące ze sobą. Mam nadzieję, że niedługo towarzysze przy pomocy cyfr i faktów oświetlą swoją działalność, podzielią się swymi doświadczeniami.

W toku krótkiej dyskusji, która na ostatnio omawianym zebraniu miała miejsce wyłoniło się jednak kilka istotnych spraw.

Tow. Bracharz (z fabryki P.Z.P.B. Nr 1 dawniej Scheibler) stwierdził, niebezpieczeństwem jest, że Rady Zakładowe nie poświęcają dostatecznej uwagi realizacji planu.

A przecież jest szereg trudności, które dzięki swoim kompetencjom właśnie Rady Zakładowe mogłyby wraz z dyrekcją przezwyciężyć. Do tych należą sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, o które w walce o plan nie ma się nie o co. A przecież w walce o plan wszystkie tryby wielkiej maszyny fabrycznej muszą zgodzić się współpracować. Dbałość o poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy ułatwia robotnikowi wydajną pracę, pomijając już sprawę, że jest naturalnym i bezpośrednim obowiązkiem Rady Zakładowej dbać o zdrowie robotnika.

Tow. Król w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na konieczność odbywania częstych narad technicznych w fabrykach, oraz wystąpił ze słuszną inicjatywą powołania fabrycznych komisji technicznych, w skład których obok fachowców wejść również powinni towarzysze delegowani przez koła obu partii robotniczych. W ten sposób koła partyjne będą mogły śledzić za wykonaniem planu.

Niedobrze się stało, że na zebraniu dzielnicy Górnej Lewej nie sprzeciwiano, zostały obowiązki dziesiętników. A przecież tak samo jak w fabryce dużą rolę obok dyrektorów i kierowników odgrywają majstrów i personel techniczny, tak w pracy partyjnej — duże znaczenie posiada praca dziesiętnika. Dotychczas działalność dziesiętników faktycznie ograniczała się do spraw technicznych: dziesiętnik ścigał składki partyjne, rozprawdzał „Trybunał Wolności”. Przypaść trzeba, że po prostu sekretarze kół nie starali się wyłuszczyć dziesiętnikom zadania jakie oni faktycznie powinni wykonywać. Stąd fakt, że tak pożyteczny instrument w ręku partii jak dziesiętnicy był niewykorzystany.

Na ostatniej naradzie dziesiętników dzielnicy Górnej poruszono tę ważną sprawę. Po krótkim przemówieniu tow. Mielczarka o zadaniach dziesiętników — towarzysze omówili sprawy organizacyjne i produkcyjne. Towarzysze zwrócili uwagę, że sekretarze kół nie zasięgają opinii dziesiętników w sprawach ważnych jak na przykład przy wydawaniu stałych legitymacji. Dyskusja nad sprawami produkcji potoczyła się zupełnie nowym trybem. Towarzysze — omówili sprawę organizacji wyścigu pracy. Wnioski były następujące: dziesiętnik musi dbać o dyscyplinę pracy swojej dziesiątki. Peperowcy powinni pierwsi stawać przy maszynach, a ostatni odejść. Peperowcy powinni zwałować marnotrawstwo surowców. Dziesiętnik powinien starać się o podniesienie poziomu politycznego podległej mu grupy towarzyszy.

Towarzysze dziesiętnicy postanowili zwrócić się do towarzyszy z PPS w fabrykach w sprawie wyścigu pracy.

Przebieg obydwóch opisanych przez nas posiedzeń wykazuje niezbicie, że mimo usterek, mimo braków, o których bez ogródek piszemy faktem niezbitym jest, że PPR żyje sprawą planu, PPR walczy o plan trzyletni, którego realizacja zapewni dobrobyt pracującym.

Czytelnicy piszą

Nie przydzielane przydziały

Do Redakcji „Głosu Robotniczego”
Wydziel Aprowizacji Zarządu Miejskiego podał do wiadomości o sprzedaży artykułów spożywczych na kartki od dnia 16-go do dnia 25 sierpnia. Po tym dniu artykuły nie wykupione przechodzą do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji w Warszawie.

Byłem już trzy razy w sklepie PSS Nr 176 przy ul. Nowotki Nr 22 i nie otrzymałem mego przydziału. Za pierwszym razem po dwugodzinnej staniu w kolejce oświadczyła mi sklepowa, że nie otrzymam towaru, gdyż kartka została później zarejestrowana, że mam przyjść w piątek tj. 22.8. W piątek koza no mi przyszedł znowu w sobotę, w sobotę oznajmiono mi, że brakuje towaru na kartki, i że może będzie we wtorek tj. 26 sierpnia. Wiec jak to jest? Przecież dnia 26 sierpnia przydział ma wrócić do Ministerstwa Apro-

wizacji? Deprawdy, że człowiek nie z tego nie rozumie. Dlaczego robotnik trzy razy musi chodzić po smolec i inne artykuły na kartki i nie można ich otrzymać? Dlaczego przedsiębiorstwa wydają z opóźnieniem kartki żywnościowe, a potem spółdzielnie robią wstępy jedneru sprzedają wcześniej, a drugi jeść muszą suchy chleb. Chciałbym wiedzieć, kto ponosi za to odpowiedzialność?

Uprzejmię proszę Szanowną Redakcję o wyjaśnienie tych spraw i o interwencję, aby przydziały można było wykupić po 26 sierpnia, gdyż inaczej czeka mnie i moich kolegów głód. Dobrze byłoby dać pouczenie niektórym panom, aby robili wszystko z sumiennym obliczeniem.

Stali czytelnik
Rozłucki Antoni

Zasługa ofiarnych wysiłków



Robotnicy odznaczni srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi za ofiarną pracę.

Podwójne uroczystości w fabryce im. Norberta Barlickiego

Pierwsi otrzymali legitymacje Sekretarz koła i jego zastępca, tow. tow. Jakubowski i Cielepa. Dwaj założyciele koła — dwaj pierwsi robotnicy zakładów. Jeszcze w lutym 1945 roku gdy szkłono dopiero okna w zakładach, oni dwaj już zbrali koło PPR wówczas z dziesięciu członków, na którym omawiano, jak odbudować zniszczone zakłady.

Tow. Jakubowski przyjmując legitymacje oświadczył uroczystie, że tak jak dotychczas, tak i przez całe swoje życie będzie ofiarnie pracował dla partii i dla dobra ogółu, że twardo będzie stał w służbie Polski Ludowej.

W drugiej części uroczystości zostali odznaczni srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi następujący tow. tow.:

- 1) Cielepa Jan — technik włókienniczy,
- 2) Trzesowski Kazimierz — kierownik przedziału,
- 3) Czerwiński Aleksander — kierownik tkałni,
- 4) Jóźwiak Stefan — majster tkački,
- 5) Rościak Antoni — przedziałnik,
- 6) Pawelczyk Roman — kierownik wykończalni,
- 7) Nowakowski Józef — tkacz,
- 8) Orlikowski Józef — majster tkački,
- 9) Nowiński Stanisław — podmajster na przedziału.

Wszyscy ci towarzysze przystąpili do pracy od pierwszego dnia po wyzwoleniu Łodzi i pracując bez zarzutu do dnia dzisiejszego i są wzorem dla całej załogi robotniczej. Dyr. naczelny zakładów, tow. Osys, podkreślił w swym przemówieniu, że odznaczenie 9 robotników i pracowników jest zaszczytem dla całej załogi, która w 90 procentach przyczyniła się swą ofiarną pracą do uruchomienia fabryki w pierwszych dniach po wyzwoleniu.

Tow. Nowakowski odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi przypomina w swym przemówieniu, jak to było przed wojną: „po tamtej wojnie także walczyłem o Polskę i potem ją budowaliśmy. Ale dla kogo? Żadnej zapłaty za ofiarną pracę nie otrzymaliśmy, ani moralnej ani materialnej. Obecnie Rząd Polski Ludowej nie ma jeszcze możliwości wynagrodzenia materialnego, ale symbolicznie odznacza szarego, zwykłego robotnika i pracownika. Krzyżami Zasługi za jego pracę dla Ojczyzny Demokratycznej. Nie fabrykantów, jak to ongiś było, ale szarego człowieka pracy”.

Wszystkim odznaczonym towarzyszom życzymy dalszej owocnej pracy dla swoich zakładów, a więc i dla kraju. (b)

Uroczystość wręczenia stałych legitymacji członkom PPR-u zbiega się w wielu fabrykach z odnaceniem robotników Krzyżami Zasługi za ofiarną pracę.

Taka podwójna uroczystość odbyła się w fabryce im. Norberta Barlickiego. Z 1918 zatrudnionych robotników przybyło około tysiąca na to niezwykle zebranie.

250 członków PPR na ogólną liczbę 347 otrzymało stałe legitymacje. 4 członkom wstrzymano ich wydanie, pozostali otrzymują je w najbliższych tygodniach.

Tow. Pokorski wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że legitymacje, które wręcza towarzyszom, obowiązują ich posiadaczy do najlepszej pracy zawodowej i ofiarniej służby dla narodu i kraju.

Osiągnięcia największej w Polsce Spółdzielni Spożyców PSS rozbudowuje swe placówki

Rozgałęziona sieć własnych wytwórni

[Rozmowa z prezesem tow. Jańczykiem]



CZYTELNICZKA: Mamy wrażenie, że uogólnia Pani wypadki, które występują sporadycznie. Obowiązkiem Komitetu Domowego jest przedstawienie na zebraniu lokatorów rachunków na dokonane prace remontowe i wyliczenie się z otrzymanych na ten cel pieniędzy. Jeśli by istniały niedociągnięcia natury finansowej w pracy K. D., sprawa należałoby skierować na drogę sądową. Każdemu poszczególnemu lokatorowi oddziału cło-niek KD nie ma obowiązku przedstawiania na jego żądanie dowodów rachunkowych.

W zaspakajaniu potrzeb ludności naszego miasta w najważniejsze artykuły, coraz większą rolę odgrywa Powszechna Spółdzielnia Spożyców. Setki posiadanych przez nią sklepów spożywczych, Domy Towarowe, punkty sprzedaży artykułów białych, to widomy dla wszystkich znak rozwoju tej największej w tej chwili w Polsce spółdzielni konsumpcyjnej.

O ostatnich osiągnięciach w działalności Powszechnej Spółdzielni Spożyców informuje nas jej prezes, tow. Jańczyk.

— W roku bieżącym spółdzielnia nasza, skierowała głównie swe wysiłki na rozbudowę działów wytwórczych, w myśl zasady, że spółdzielczość wielkomińska, posiadająca wielką sieć sklepów i olbrzymie zastępy odbiorców, powinna sama produkować artykuły żywnościowe, w ilościach, jakie może rozprzedać jej własna sieć sklepów.

Zadaniem czołowym stało się zorganizowanie produkcji artykułów pierwszej potrzeby. Ilość własnych piekarni mechanicznych została zwiększona do 14-tu. Wypieka się w nich do 40 ton pieczywa dziennie, co w poważnej mierze pokrywa zapotrzebowanie Łodzi na ten artykuł. Aby piekarnie mogły pracować racjonalnie, konieczne stało się posiadanie własnych młynów, co gwarantowałoby dostawę systematyczne mąki o możliwie jednolitej jakości. Kwestię tę rozwiązano przejmując na własność dwa młyny, z których jeden dawny „Elektromłyn” mieści się w Łodzi przy ul. Pogonowskiego, a drugi w Łęczycy. Zdolność przemalowa tych młynów wynosi około 45 ton mąki dziennie tyle, ile potrzeba na zaopatrzenie piekarni i sklepów.

Posiadanie młynów — to pełny cykl chleba w ramach spółdzielni. Umożliwia to równomierne co do ceny i jakości zaopatrywanie odbiorców w chleb.

Od lipca br. spółdzielnia przejęła i prowadzi firmę „Konserv-Export”, stając się z tą chwilą producentem wędlin i zdobywając tym samym warsztat przetwórczy, który jej umożliwi zaopatrywanie własnych sklepów rzeźniczo-wędliniarskich w mięso i wędlin. W tej chwili powstaje na terenie miasta 5 sklepów tego typu (przewidujemy, że zorganizujemy ich 20), poza tym 40 innych sklepów typu spożywczego zostanie wkrótce przystosowanych do sprzedaży mięsa i wędlin. W przyszłości mamy nadzieję stworzyć także działy we wszystkich posiadanych sklepach spożywczych.

Ponadto PSS uruchomiła i prowadzi inne zakłady produkcyjne. Zmontowana fabryka cykorii, po uruchomieniu wszystkich pieców i przy dostatecznej ilości surowca będzie mogła przerabiać 80 ton cykorii. Obecnie produkuje się 1.500 kg gotowego produktu, który częściowo jest pęczkowany, a częściowo idzie do sprzedaży luzem.

Zorganizowana palarnia kawy przerabia dziennie około 2.000 kg żyta. Przygotowane na kawę żyto po wymieszaniu go z mączką cykorii, zostaje paczkowane i idzie do sprzedaży jako namiastka kawy.

Rozlewnia octu została uruchomiona na początku bieżącego roku, rozprowadza ona obecnie 2.000 litrów octu dziennie, obliczona

jednak została na znacznie wyższą wydajność, która zostanie w pełni wykorzystana w miarę uzyskiwania większych przydziałów surowca. Zmontowana w kwietniu br. rozlewnia piwa ekspeduje około 2 tysiące butelek piwa dziennie. Przewidujemy, że ilość ta zostanie w najbliższej przyszłości podwojona.

Wytwórnia wód gazowych została uruchomiona wiosną br. Pracuje ona zespołem najnowocześniejszym dla tego działu produkcji, specjalnie sprowadzanych maszyn. Jej zdolność produkcyjna została obliczona na 16 tysięcy butelek dziennie.

Wszystkie te warsztaty wytwórcze pracują na potrzeby sieci sklepów spółdzielczych. Budowanie nowych, własnych placówek przemysłu spożywczego, jak i organizowanie warsztatów już istniejących, a przejętych i często zdewastowanych, wymagało od spółdzielni wielkiego wysiłku organizacyjnego i finansowego. W roku bieżącym PSS ułokowała poważne sumy pieniężne w działach produkcji. Pomysłowy rozwój stworzonych wytwórni, których cała produkcja, dzięki wysokiej swej jakości znajduje szybki zbył, każe przewidywać szybki zwrot poczynionych inwestycji.

Łódź szkoli inżynierów - włókienników

Wydział włókienniczy na Politechnice Łódzkiej

Nie wszyscy wiedzą, że trzywydziałowa Politechnika Łódzka uległa w roku bieżącym przekształceniu na uczelnię czterowydziałową.

Przy poparciu finansowym Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, oraz dzięki nadzwyczaj pozytywnemu ustosunkowaniu się władz akademickich powstaje w naszym mieście jedyny w Polsce Wydział Włókienniczy.

Należy podkreślić, że przemysł włókienniczy w Polsce przeżywa duże trudności z powodu wyjątkowego braku wysoko wykwalifikowanych kadr technicznych. Okoliczność ta może w przyszłości stać się nawet przeszkodą w drodze do unowocześnienia naszego przemysłu.

Nowopowstały Wydział Włókienniczy dzieli się na Oddziały: Konstrukcyjny i Technologiczny. Pierwszy z nich zaspakajając będzie po

trzeby budownictwa maszynowego w zakresie włókiennictwa. Drugi kształcić będzie kierowników procesów technologicznych w poszczególnych działach (jak np. przedziałnictwo, tkactwo, dziewiarstwo, wykończalnictwo itp.).

Studium na Wydziale Włókienniczym będzie czteroletnie. Pierwsze dwa lata (przed podyplomem) obejmą przedmioty teoretyczne. Trzeci rok zaznajamiać będzie z podstawami technologii włókienniczej, którą każdy inżynier włókiennik winien znać niezależnie od swej ścisłej specjalizacji. Czwarty rok studiów poświęcony będzie tej właśnie ściślejszej specjalizacji w wyżej wymienionych działach.

W pierwszej fazie w Wydziale Włókienniczym przeważać będzie jeszcze pierwiastek mechaniczny. W przyszłości przewiduje się uruchomienie specjalnego studium chemiczno-

włókienniczego, które kształciłoby nie tylko chemików wyspecjalizowanych w wykończalnictwie i farbiarstwie, ale i obeznanych z działem włókien syntetycznych, którego szeroka rozbudowa jest przewidywana w Polsce.

Wydział Włókienniczy — zarówno same wykłady jak i laboratoria mieścić się będzie w olbrzymim kompleksie budynków dawnej i-ki Rozenblatta, pomiędzy ulicami Radwańska i Zwirki. Każdy dział wyposażony będzie we własne urządzenia produkcyjne, które utrzymywane będą w stałym ruchu. Do tego celu przeznaczony C. Z. P. Wł: najbardziej nowoczesne maszyny.

Cwiczenia z zakresu badania surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów odbywać się będą w wyposażonych w niezbędną aparaturę laboratoriach Naukowo-Badawczego Instytutu Włókienniczego.

Studenti Wydziału Włókiennictwa otrzymywać będą stypendia od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, a w czasie ferii letnich odbywać będą płatną praktykę w fabrykach włókienniczych znajdujących się pod zarządem C.Z.P.Wł.

Przed młodzieżą otworzyły się możliwości pozyskania poszukiwanego i ciekawego zawodu w włókiennictwie i to na wyższym poziomie fachowym.

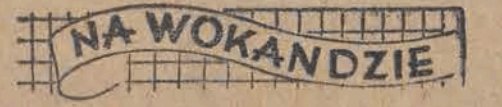
Niestety ilość miejsc na Wydziale Włókienniczym jest ograniczona. Wynosi ona nie więcej jak 100. Młodzież wstępująca w roku bieżącym na szkoły wyższe winna starannie rozważyć okoliczności, które stwarzają dla niej możliwości pomyślnej kariery życiowej w największym polskim przemyśle wytwórczym.

Obrady plenum Zarządu Głównego

Zw. Zaw. Pracowników Przem. Spożyców

Ogólny w lokalu Zarządu Głównego Zarządu Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego odbyło się posiedzenie Plenum Zarządu Głównego. W posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Zarządu Głównego — tow. Lisowski, wiceprzewodniczący — tow. Kulesza, Sekretarz Generalny Zarządu Głównego — tow. Eleńkowski, Skarbnik ob. Mikołajczyk oraz kierownik Wydziału Spółdzielczego przy KCZZ — tow. Brzozowski, przedstawiciele oddziałów Związku z całego kraju, oraz delegacje młodzieżowe szkoły zawodowej Związku. Zgajenia dokonał przewodniczący — tow. Lisowski, poczym, po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania tow. Brzozowski z KCZZ wygłosił referat na temat spółdzielczości. W swym referacie tow. Brzozowski poruszył szereg aktualnych tematów, związanych z umacnianiem spółdzielczości na terenie Związków Zawodowych.

Tow. Biełkowski odczytał sprawozdanie Przewidyń Zarządu Głównego z działalności za okres od 31 kwietnia do 31 lipca br. (Dz)



W dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym znalazł się Stanisław Kaczyska, zbrodniarz wojenny, sprawowany z jednej ze stref okupacyjnych z Niemiec.

Kaczyska urodził się w Wismarze w Niemczech, ale z pochodzenia jest Polakiem. Za kradzież i sutenierstwo w roku 1942 został osadzony w obozie koncentracyjnym w Gross Rosen i nosił, jak pospolicie przestępcy, zielony trójkąt.

Ponieważ znany był w obozie ze swego okrucieństwa, Niemcy mianują go Blockaestel terem. Na tym stanowisku był on gorliwym wykonawcą przepisów i zleceń władzy obozowej. Przyjaźnił się ze znanym z bestialstwa Niemcem, Antonim Thumanem. Zmuszał więźniów do zbyt długotrwałego stania na mrozie w czasie apelu, przetracał ręce kijami, pilnował, by nie uciekali z krematoriów, w czasie wieszania lub zabijania kwasem pruskim. Zabierał żywność, a w wypadkach sprzeciwu

Potwór w ludzkiej postaci

Dzisiaj proces bestialskiego oprawcy St. Kaczyski

opornych likwidował.

W aktach sprawy znajduje się pamiętnik tego zbrodniarza, napisany w więzieniu już po Wyzwoleniu. Wynika z niego, że głównym motywem zbrodniczej działalności Kaczyski był strach przed śmiertelnością, ocalał siebie, ta nędzna kreatura zabił ją innych. W pamiętniku tym Kaczyska przyznaje, że sam zabił wielu ludzi i że więźniom wyrwał złote zęby, wieszal za sabotaż i rabował złoto i biżuterię. W zakończeniu Kaczyska pisze: Byłem zbyt wielkim technikiem, by popełnić samobójstwo, kiedy w lutym 1945 roku w czasie ewakuacji z obozu w Halbau więźniowie z powodu braku nabożów byli paleni i chowani żywcem. Wiem, że przez to moje samooskarżenie zniszczyłem swoje życie, ale chcę przynajmniej teraz dać świadectwo prawdzie.

Sprawa Kaczyski odsłoniła wiele strasznych szczegółów życia, a raczej śmierci w obozach koncentracyjnych.

Oskarżać go będzie prokurator Ciesielski.



ODPRAWA REFERENTEK SRÓDMIEŚCIA
Dzisiaj o godzinie 17-ej w świetlicy dzielnicowej przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa referentek Wydziału Kobiecego Śródmieścia.

UWAGA PEPEROWCY SRÓDMIEŚCIA!
Wydział Propagandy przy dzielnicowym Śródmieście przyjmuje zapisy na kursy ogólnokształcące w poniedziałki i piątki o godzinie 16-18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej włącznie do 1-go września.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS
Dzisiaj o godzinie 18-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS Spółdzielni Spożyców Rudy Fabiańskiej.

O godzinie 18-ej wspólne zebranie członków PPR i PPS Starostwa Grodzkiego.

ZEBRANIA KÓŁ PPR
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach i instytucjach:

RUDA FABIAŃSKA
O godzinie 17-ej zebranie terenowych kół Nr 1 i 2. O godz. 13-ej pracownicy kuchni i „Horak”.

GÓRNA - LEWA
O godzinie 18-ej „Folwark”, PWP, PKE,

O godzinie 18,30 PZPW „Waria”, o godz. 17 „Kiliszczyzna”, o godz. 14-ej „Księży Młyn” — zmiana pierwsza, przedziałnia Ciepła — zmiana pierwsza.

PRAWA - GÓRNA
O godzinie 13,30 PZPW Nr 4 — kolo szóste, o godz. 15,30 PZPW Nr 1 — kolo drugie, kolumna Nr 12 — kolo pierwsze, i „Buchalc” — kolo pierwsze, i „Jachowicz” — kolo pierwsze.

LEWA - SRÓDMIEJSKA
O godzinie 16-ej Woj. Zakł. Budowlane, Film Polski, Fabr. „B”, o godzinie 15,30 i: „Petter”, Woj. Zakł. Motornicza. O godz. 14-ej i: „Ejlingon” — kolo II, o godzinie 13,30 Elekrownia — kolo IV, o godzinie 16,30 Film Polski Produkcja, o godzinie 19-ej Film Polski Atelier.

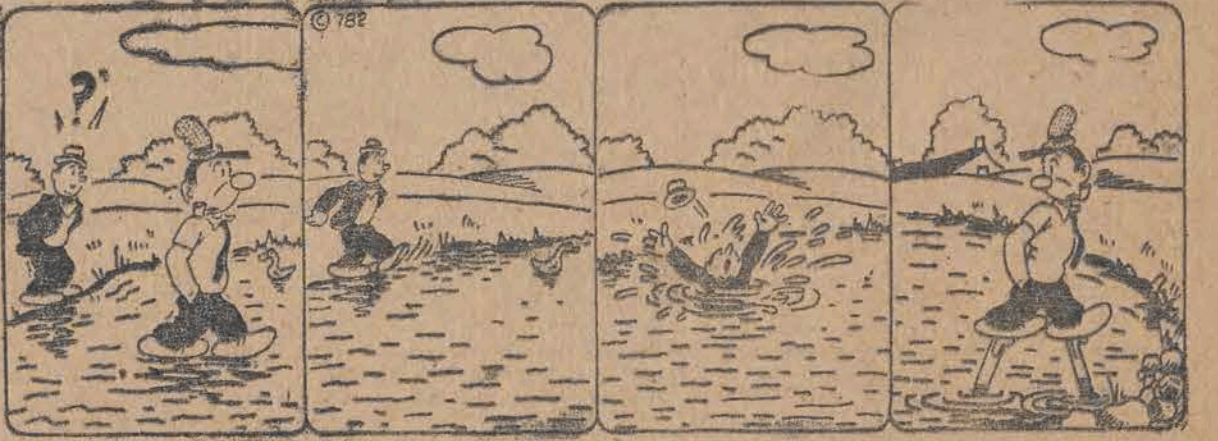
PRAWA - SRÓDMIEJSKA
O godzinie 18-ej Fabryka Nr 15, o godz. 15,30 i: „Kurki”, o godzinie 15-ej Elektromłyn. O godz. 15,30 i: „Kerger”, o godz. 13-ej Ośrodek Konl. Nr 2 — oddział I — zmiana I.

SRÓDMIEŚCIE
O godzinie 14-ej Tkalnica i: „Lewin”, o go dzinie 18-ej Centr. Zbytu Maszyn Rolniczych. C.H. Przem. Chem., Drukarnia Wojskowa, ZMZOM. O godzinie 15,30 CH Przem. Elektr., Telefony Miejskie. O godzinie 15-ej PAP, Wydział Ewidencji Ludności ZM

STAROMIEJSKA
O godzinie 18-ej Centr. Mag. MO, o godz. 18-ej i: „Basik”

BALUTY
O godzinie 14-ej 10 i 11 kom M O

Przygody Jasia Wiercipięty



„Zadziwiał”, [ca tań], Retunkul, Oto sposób!



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Sobota 30 sierpnia 1947 roku
Róży.

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel: 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
Polski Czerwony Krzyż (PGK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
Apteka Suke. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

Ze sportu

Donosiliśmy już naszym czytelnikom, że reprezentacja Kutna rozegra w nadchodzącą niedzielę w Plocku mecz z reprezentacją tego miasta.

Na powyższe zawody został ustalony następujący skład: bramkarz Skoroś, obrońca Sikorski, Chałubry, pomoc Leśniewski, Marciniak, Artych III, Atak Stoliński, Ignaczak, Piontek, Urbaniak, Stępnik, Rezerwa Latecki, Kaczkowski, Lukasiwicz.

Schwyłanie złodzieja kolejowego

Ob. Wincenty Drożek, zgłosił się w dniu 26. VIII. do posterunku kolejowej MO i zeznał, że w pociągu idącym do Gdyni, wyciągnęto mu z portfela 6.000 złotych. Dochodzenia podjęte natychmiast przez organa MO doprowadziły w krótkim czasie do ujęcia złodzieja. Okazał się nim Józef Kucharski, zamieszkały w Kutnie ul. Kochanowskiego 25. Sprawa Kucharskiego została skierowana do Sądu Grodzkiego.

CENTRALA HANDLOWA PRZEM. CHEMICZ.
Oddział w Łodzi

podaje do wiadomości, że z dniem 23 sierpnia br. został uruchomiony PODODZIAŁ W KUTNIE Z SIEDZIBĄ przy ul. NARUTOWICZA Nr 1, tel. 55.

Pododdział prowadzi chemikalia:

Dla gospodarstwa domowego — proszki do prania, szorowania, czyszczenia, sode, mydło, ultramaryne, świece, pasty do obuwia, pasty do podłóg, sode oczyszczoną, amoniak do pieczenia, syrop ziemniaczany, naftaline, farby ziemne (malarskie) i inne.

Artykuły kosmetyczno-drogeryjne — mydła toaletowe, kremy, pudry, zasyпки, proszki i pasty do zębów, wody kolońskie, szampony, kredki do warg, leukoplasty, smoczki, termofory, wodę utlenioną i inne.

Dla drobnego przemysłu i rzemiosła — aluiny, kwasy nieorganiczne (siarkowy, akumulatorowy, solny, azotowy, giejtę, minie ołowiana, siarczek sodu, sialmiak, tolvotte, naftalec, hydrosulfid, ksylen, toluen, farby mineralne, biel cynkowa, litopon, klej malarski, dekstryne, saletrę sodową, siarczan miedzi, opony i detki rowerowe i samochodowe, raczki rowerowe, klocki pedałowe, węże gumowe i szereg innych.

Dla rolnictwa i ogrodnictwa — środki do ochrony roślin (owadobójcze).

Szkolenie pracowników budowlanych

Pożyteczna akcja Ministerstwa Odbudowy

Ministerstwo Odbudowy prowadzi akcję kursów dokształcających dla 12 zawodów budowlanych. Do obecnej chwili kursy te przeszkoili 8.000 ludzi. W roku bieżącym akcja ta obejmie 15.000 ludzi. W ciągu czterech lat nastąpić powinno całkowite uzupełnienie braków wśród zawodowych kadr pracowników budowlanych. Braki te oblicza się na 60.000 pracowników kwalifikowanych.

W obecnej chwili na terenie całego kraju prowadzone są prace w 67 ośrodkach szkoleniowych. W myśl polityki szkoleniowej Min. Odbudowy do przemysłu elektrotechnicznego, szklarskiego i malarskiego kierowane są w pierwszym rzędzie kobiety.

Ośrodki szkoleniowe odbudowują w pierwszym rzędzie gmachy szkolne. W województwie kieleckim huftce „Swit” odbudowują zniszczoną wieś przyczółkową. We wsi tej szkolą się młodzież odbudowała 60 domów. Zaznaczyć należy, że w kadrach młodocianych znajdują się przeważnie element wiejski — sieroty i półsieroty. Na akcję szkoleniową Min. Odbudowy uzyskało w tym roku 500 milionów złotych. Plan inwestycyjny na rok 1948 przewidują 600 milionów złotych na akcję szkolenia kadr przemysłu budowlanego w ramach Min. Odbudowy.

Równocześnie z ośrodkami szkoleniowymi w terenie prowadzone są dokształcające budowlane kursy korespondencyjne przez „Wici” i Centrale Naukowych Instytucji Rzemieślniczych.

Wsie budują domy dla nauczycieli

Pisaliśmy już o braku sił nauczycielskich, który daje się odczuwać na terenie powiatu kutnowskiego. Jednym z powodów, który odstrasza nauczyciela od objęcia posady na wsi jest bardzo często brak lokali mieszkalnych.

Aby temu zaradzić, przystąpiono na terenie powiatu do budowy pomieszczeń mieszkalnych dla nauczycieli.

Jedną z pierwszych będzie wieś Orondki w gminie Plecka Dąbrowa, gdzie w najbliższym czasie zostanie wykończony dwupiętrowy budynek mieszkalny o bliczony na sześć mieszkań. Pozwoli to na dopelnienie personelu nauczycielskiego dla miejscowej szkoły, która w tym roku szkolnym po raz pierwszy uzyska 8-ą klasę.

Równocześnie we wsi Garbów, gmina Plecka Dąbrowa, są na ukończeniu roboty przy budowie nowej szkoły. Budynek szkolny powstał z dawnego baruku i mieścić będzie cztery sale szkolne, oraz mieszkanie dla nauczyciela. I ta szkoła już w bieżącym roku szkolnym rozpocznie swoją pracę.

Dożynki kutnowskie odbędą się 7 września

Tegoroczne powiatowe uroczystości dożynkowe, projektowane były, jak już o tym donosiliśmy naszym czytelnikom na dzień 31 sierpnia. Jak się dowiadujemy obecnie, termin dożynek został przesunięty na dzień 7 września. Ponieważ w dniu tym święcona będzie równocześnie rocznica uchwalenia ustawy o Reformie Rolnej, dożynki kutnowskie, wypadną szczególnie okazale i uroczyste.

Uśmiechnij się

NIEUFNY.



— Niech pan zostanie u nas na kolacji!
— Dziękuję, może innym razem. Dziś jestem bardzo głodny.

Organizacja bloków siewnych

Ciekawa inowacja Związku Samopomocy Chłopskiej

Podjęta przez organa rządowe akcja zmierzająca do poprawy jakości zboża przez wprowadzenie siewu kwalifikowanego ziarna siewnego, da tylko wówczas dobre wyniki, jeśli plan opracowany przez fachowców — specjalistów, będzie poparty i wprowadzony w życie przez chłopów i najbardziej masową organizację wsi polskiej — Związek Samopomocy Chłopskiej.

Chodzi o to, że kwalifikowane ziarno siewne, musi być zasiane na obszarach zwartych, w ten sposób, by w sąsiedztwie, nie znajdowały się zboża gorszego gatunku, które by przez zapylenie mogły popsuć jakość zbóż elitarnych. To też Samopomoc Chłopska już obecnie rzuciła hasło tworzenia t. zw. bloków na siewnych. Blok nasienny składa się z kilkunastu gospodarzy, zamieszkujących tę samą gromadę, którzy obsiewają swoje pola jednym i tym samym gatunkiem kwalifikowanego zboża.

Bloki nasienne będą rejestrowane

przez organa Związku Samopomocy Chłopskiej. Ziarno kwalifikowane, jak już o tym informowaliśmy naszych czytelników, można otrzymać w majątkach państwowych przy wymianie za 120 kg ziarna zwykłego, 100 kg ziarna kwalifikowanego.

Uczestnicy bloku nasiennego, oprócz zwykłych zakupów nawozów sztucznych, mają prawo ponadto do otrzymania za gotówkę, po ustalonych cenach następujących ilości nawozów sztucznych: 2 kwintale superfosfatu, 0,75 kwintala soli potasowej i azotniaku, na jeden hektar gruntu.

Ponadto gospodarze ci na wiosnę dla poprawienia zbiorów otrzymają po jednym kwintalu saletry na hektar.

W interesie samych chłopów leży więc natychmiastowe przystąpienie do organizowania bloków nasiennych, aby jak najbardziej poprawić jakość swoich zbóż i na przyszły rok cieszyć się pięknymi zbiorami.

WIELKI KONKURS SZKOLNY

p. t.

„Głos Kutnowski”

dzieciom
swoich Czytelników

DO WYGRANIA

5 KOMPLETÓW NOWOWYDANYCH PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH NA ŻADANĄ KLASĘ.

100 NOWOWYDANYCH PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH NA ŻADANĄ KLASĘ.

Tylko 10 kuponów

należy wyciąć w dniach od 28 sierpnia do 6 września.

Wypełnione kupony należy nakleić na jeden arkusz i złożyć w administracji „Głosu Kutnowskiego” — Kutno ul. 29 Listopada Nr 1 — do dnia 8-go września 1947 r.

Rozlosowanie nagród nastąpi we wtorek, dnia 9 września 1947 r.

Czytajcie „Głos Kutnowski”!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 85 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi

W tekście: od 1—100 mm. zł 50, 101—200 mm. zł 60, powyżej zł 70.
Za tekstem: od 1—100 mm. zł 25, 101—200 mm. zł 45, powyżej zł 60. Drobnie za jedno zł owor: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe (z kores. tygod. i sprzedaż) zł 25, za sztukę zł 20 poszukiwanie osoby zł 10, w niedzielę i święta 50% dodatk.

D-017323

PRZYGODY pięciu typków z Banialuki



15. „Tu możemy zostać dłużej”
Pik oświadczył: „Bo korale
Nie są dzisiaj tanie wcale.”

Na polskich ekranach

Jakie filmy zagraniczne ujrzymy w tym sezonie

W tych dniach odbyła się w Dyrekcji „Filmu Polskiego” konferencja prasowa, na której dyr. Wydziału Zagranicznego Toeplitz zapoznał zebranych z planem importu filmów zagranicznych do Polski w sezonie 1947/48.

W tym sezonie ma być sprowadzonych z zagranicy ogółem przeszło 150 filmów, w tej liczbie ok. 60 amerykańskich, ok. 40 radzieckich, ponad 20 angielskich, kilkanaście francuskich oraz szereg innych. Charakter tych filmów jest bardzo różnorodny: znajdują się wśród nich filmy wojenne, historyczne, psychologiczne, biograficzne, detektywne itp. Jest wśród nich dużo głośnych lub cieszących się wielkim powodzeniem za granicą.

Wśród filmów amerykańskich przewidziane jest sprowadzenie m. in. filmu „Madame Curie” — o wielkiej uczonej polskiej Marii Curie-Skłodowskiej, „Stracony Week-end” — nagrodzony na festiwalu w Cannes, „Casablanca” — nagroda Akademii Filmowej USA, „Błękitna Rapsodia” — z życia znanego kompozytora muzyki jazzowej Gershwina, „Jak zielona była moja dolina” — według powieści Cronna w reżyserii Johna Forda, „Mister Smith jedzie do Waszyngtonu” — reżyserii F. Carpa, „Gilda” — z Rita Hayworth, „Światło gazowe” — z Ingrid Bergman oraz „Pamięń Nowego Orleanu” — z Marleną Dietrich.

Produkcje radzieckie reprezentują m. in. „Admirał Nachimow” — reżyseria Pudowkina, „Wiosna” z Orłową w roli głównej, „Rodzina Artamonowych” — według powieści Gorkiego, „Lermontow” — z życia wielkiego poety rosyjskiego, „Kraźownik Wareg” — z okresu wojny rosyjsko-japońskiej oraz „Dwaj panowie F” — z czasów pochodu Napoleona na Rosję w roku 1812.

Z filmów angielskich wybrano: „Wielkie oczekiwanie” — wg. powieści Dickensa, „Zwycięzcy stepu” — z życia australijskiego, „Magiczne skrzypce” — z życia Paganiniego, „Cezar i Kleopatra” — reżyserii Cordy, „Pygmalion”, „Niepotrzebni odejdą”, „Sprawa życia i śmierci”, „Krótkie spotkanie” i inne.

Z filmów produkcji francuskiej mają być sprowadzone: „Bitwa o szyny”, „Symfonia Pastorałna”, „Gorączka”, „Kulka bojowa”, „Nadzieja”, „Volpone” oraz z dawnej produkcji „Pod dachami Paryża”, „Jej pierwszy bal” i szereg innych.

Ponadto w planie importowym figurują filmy włoskie: „Rzym miasto otwarte”, „Cztery kroki w ciemności”, „Życie w pokoju” i in. Czeskie: „Ludzie bez skrzydeł”, oraz „Jan Rohacz z Duben”, szwedzkie: „Droga do nieba”, a nawet jeden film meksykański „Pepita Imenez”.

Czynione są również starania w celu sprowadzenia filmów „Monsieur Verdoux”, „Charles Chaplin”, „Milczenie jest złotem” Claira oraz kreskówki Diney’a.

Zebranie SL

Pierwsze powakacyjne zebranie członków Koła Gródzkiego SL odbędzie się w Piątek w dniu 29 sierpnia br. w lokalu Stowarzyszenia Ludowego przy ul. Andrzeja Struga 12 o godzinie 19-ej

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przełęcz 19) Uciechowskiego (Dąbrowska 24b) Emsztajna (Pietrkowska 225), Trąbkowskiej (Brzezińska 56), Pawlikiewicza (Pomorska 12).

Ze sportu

Ring wolny!

Pięściarze łódzcy otworzyli sezon

Wczoraj w hali Wimy nastąpiło otwarcie sezonu pięściarskiego Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego. W ringu oglądaliśmy dziewięć walk, z których kilka stało na niezłym jak na początek sezonu poziomie.

Pewnego rodzaju sensacją był start Niewadzila. Niewadził jednak nie zachwycał nas wczoraj. Widać po nim dłuższy brak treningu.

Dobrze zaprezentowali się Kargier w walce ze Stasiakiem oraz Stefaniak, który stoczył równorzędną walkę z Mazurem. Walka ta wzbudziła największe zainteresowanie na widowni. Wynik przyznający zwycięstwo Mazurowi wyraźnie krzywdzi Stefaniaka, który conajmniej zasłużył na remis.

W ringu walki sędziował dobrze ob. Czernik.

WAGA MUSZA

STASIAK (ŁKS) — KARGIER (Zjednoczone). Obaj chłopcy rozpoczynają walkę od razu na wymianę ciosów. Kargier poczynił bardzo duże postępy. Bije czysto z obu rąk i przytomnie kontruje. Drugie starcie jest widowiską zaciętej wymiany ciosów. W trzecim starciu Stasiak finiszuje i w rezultacie po wy-



Jaskóła zwycięzca Niewadzila.

równanych mniej więcej dwóch pierwszych rundach zwyciężyła na punkty, zdobywając dużą przewagę w ostatnim starciu.

WAGA MUSZA II

KAMIŃSKI (ŁKS) — BRZOSKA (Concordia).

W pierwszym starciu Brzoska bije dużo, ale nerwowo, ciosy jego są chaotyczne nie mniej jednak dużo z nich siedzi. W zwiarcich Brzoska jest wyraźnie lepszy. W drugim starciu Kamiński idzie ciągle do zwarcia, unika dystansu i poprawia swój stan punktów. W trzecim starciu „Ciapiek” finiszuje. Atakuje dolne partie Brzoski z doskoków, ale pod koniec rundy Brzoska zbiera siły, przechodzi do kontrataku i w rezultacie wywalcza

wynik remisowy.

WAGA KOGUCIA

KANECKI (Zryw) — CZARNECKI (Zjednoczone)

Walka ta stała na dużo słabszym poziomie aniżeli dwie poprzednie. Przede wszystkim tempo jej było o wiele słabsze. Obaj bili mniej ale mocniej. Bardzo silny cios zademonstrował kilka razy Kanecki, ale technicznie ustępował swemu przeciwnikowi. Waga

Wyścig dookoła Polski W tym sezonie

Według uporczywych pogłosek, pochodzących z kół zbliżonych do Polskiego Związku Kolarskiego, jeszcze w tym sezonie czeka nas niedoczienna impreza kolarska „Tour de Pologne” — wyścig dookoła Polski.

Przed wojną wyścig dookoła Polski cieszył się u nas ogromną popularnością. Później wyeliminowały je z naszego Kalendarzyka sportowego wyścigi Warszawa — Berlin.

Obecnie bardzo dobrze by się stało, aby Wyścig dookoła Polski został przez PZK wznowiony.

Trasa tego pierwszego wyścigu ma wynosić zaledwie 600 km, które kolarze będą mieli do pokonania w ciągu czterech etapów: Kraków — Opole — Częstochowa — Łódź — Warszawa.

Przed niedzielną batalią w Pradze

Czesi wystawili najsilniejszą reprezentację

Dzisiaj wyjeżdża do Pragi piłkarska reprezentacja Polski, która w niedzielę na stadionie „Sparta” rozegra dziewiąte spotkanie międzynarodowe z Czechosłowacją. Po meczu sparingowym wśród kapitan PZPN, pik. Reyman ustalił już ostateczny skład naszej jedenastki, który podaliśmy wczoraj naszym Czytelnikom. Dzisiaj dodamy tylko, że obok Hogendorfa, który grać będzie na prawym

skrzydle, pojedzie jeszcze drugi łodzianin, Włodarczyk, jako rezerwowi obrońca.

PRZECIWNICY POLAKÓW

W środę ustalony również został skład reprezentacji Czechosłowacji. Będzie on najsilniejszy, na jaki stać w obecnej chwili naszych sąsiadów, a wiele nazwisk jest znanych nie tylko u nas, ale na całym kontynencie.

Dookoła Ligi

Uwaga widzowiacy!

Ustalony już został terminarz finałowych spotkań mistrzów 5 grup drużyn A klasowych. Przedstawia się on następująco:

- 7.9. — Tarnovia — Legia Warszawa i Widzew — Ruch.
- 21.9. — Legia W-wa — Widzew i Legia — Ruch.
- 28.9. — Ruch — Legia W-wa i Tarnovia — Lechia.
- 5.10. — Ruch — Tarnovia i Lechia — Widzew.
- 19.10. — Legia W-wa — Lechia i Ruch — Widzew.
- 2.11. — Legia W-wa — Tarnovia i Ruch — Widzew.
- 9.11. — Tarnovia — Ruch i Widzew — Lechia.
- 16.11. — Widzew — Legia W-wa i Ruch — Lechia.
- 25.11. — Legia W-wa — Ruch i Lechia — Tarnovia.
- 30.11. — Lechia — Legia W-wa i Tarnovia — Widzew.

Jutro mecz Czechie Karlin-ŁKS Polonia (Bytom) w Łodzi

Nielada ucztę będą mieli w sobotę i niedzielę zwolennicy piłki nożnej. Obok bowiem występu drużyny czechkiej „Cechie Kaulin”, przyjedzie również do Łodzi Polonia bytomska, która w drugim dniu ma grać u nas z Czechami.

Przyjazd Polonii do Łodzi, ŁKS chce wykorzystać doorganizowani a jeszcze trzeciego spotkania Polonia — ŁKS w poniedziałek. Spotkanie „Cechie Karlin” — ŁKS odbędzie się na boisku ŁKS-u jutro.

Kaneckiego jest zbyt długie wyczekiwanie na cios. W każdym bądź razie jeżeli Kanecki będzie trenował może być z niego dobry bokser. Tymczasem zwyciężył na punkty Czarniecki który miał nieco lepszą końcówkę.

WAGA PIÓRKOWA

BAGROWSKI (Victoria) — GUZOWSKI (Tęcza)

Silniejszy fizycznie Bagrowski już od pierwszej rundy nadziewa się na przytomne kontry Guzowskiego, które też nie są pozbawione dynamiki. Po jednej z takich kontr Bagrowski w drugiej rundzie znalazł się na chwilę na deskach. Po dwóch rundach Bagrowski poddał się.

WAGA LEKKA

MAZUR (Tęcza) — STEFANIAK (Victoria).

Walka od pierwszej rundy porwała publiczność. Atak rozpoczął Mazur. Prze do przodu ale Stefaniak wkrótce stopuje go przytomnymi i celnymi kontrami. Stefaniak doskonale utrzymuje dystans i ma tę wielką zaletę, że bije z obu rąk nawet w chwili, gdy się cofa. Mazur pomimo, że cały czas atakuje i idzie do przodu, w pierwszej rundzie już krwawi. W trzecim starciu Stefaniak ma nadal o wiele czystsze ciosy i częściej trafia, to też przyznanie zwycięstwa Mazurowi publiczność przyjmuje sianście burliwym protestem.

WAGA ŚREDNIA

TRZĘSOWSKI (Tęcza) — ŚCIBUT (Concordia)

Trzęsowski od pierwszej rundy poluje na k. o. Zasypuje Ścibuta lawiną ciosów, z których wiele jednak jest chaotycznych. Ścibut jednak chociaż fizycznie wyraźnie ustępuje „Misiowi” chwilami b. przytomnie odgryza się. Zwyciężył na punkty Trzęsowski.

WAGA SREDNIA

WASIAK (Victoria) — MARKIEWICZ (Tęcza)

Ponieważ Markiewicz jest juniorem walka nie była punktowana. Rozegrano tylko jedną rundę.

WAGA PÓLCIEŻKA

URZĘDOWICZ (Vic.) — SKROBIRANDA (T.)

Po mało ciekawej walce, przypominającej chwilami zapasy zwyciężył na punkty Urzędowicz.

WAGA CIĘŻKA

NI EWADZIE (ŁKS) — JASKÓŁA (Tęcza).

Pojedynek ten w sezonie byłby niewątpliwie bardzo ciekawy. Niestety Niewadzila nie jest jeszcze w formie. Przez trzy starcia nie wykazał żadnej inicjatywy i w rezultacie dał się wysoko wypunktować Jaskóła.

Obronę swej bramki Czesi powierzyli Hogendorfowi, na obronie grają: Senecy i Koucourek, na pomocy Ludi, Jira, Kalel, w ataku od lewego skrzydła Zachar, Kopecky, Bican, Koubala i Kyapil.

UWAGA NA LUDŁA I BIECANA

Na czoło jedenastki wybijają się lewy pomocnik i który brał udział w pamiętnym meczu kontynent — Wielka Brytania, oraz stary internacjonał, Bican, grający na środku ataku.

Mecz sędziować będzie jeden z najlepszych sędziów Holandii, Van der Meer.

Od 5 X. do 30 XI. Finały mistrzostw Polski

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił już Kalendarzyk rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski. Do finału mają wejść mistrzowie trzech grup rozgrywających boje o wejście do „Klasy Państwowej”, a więc najprawdopodobniej: Wisła, Cracovia i Warta.

Kalendarzyk przedstawia się następująco:

- 5 października grają mistrz grupy I z mistrzem grupy III.
- 2 listopada — mistrz grupy III z mistrzem grupy II.
- 9 listopada — mistrz grupy II z mistrzem grupy I.
- 23 listopada — mistrz grupy II z mistrzem grupy III.
- 30 listopada — mistrz grupy III z mistrzem grupy I.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji, wzywa właścicieli (posiadaczy) pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych po 1 maja 1947 r. z numerami rejestracyjnymi A 25000 — 25999 do zgłoszenia się w Wydziale Motoryzacji ul. Piotrkowska 64, z odpowiednim wpłaty w celu odbioru tablic rejestracyjnych

Łódź, dnia 25 sierpnia 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Za Zarząd:
K. Tarczyński — kapitan